

Joanna Cewińska*

Uniwersytet Łódzki

Recenzja książki Barbary Czarniawskiej

„Badacz w terenie, pisarz przy biurku

Jak powstają nauki społeczne?”

Z przekonaniem i radością polecam książkę Barbary Czarniawskiej „Badacz w terenie, pisarz przy biurku. Jak powstają nauki społeczne?”, Wydawnictwo SIZ, Łódź 2021, ISBN 978-83-65766-62-5.

Książka różni się od innych pozycji poświęconych aspektom metodycznym badań. Autorka w przystępny sposób przedstawia w niej tajniki warsztatu badaczki/badacza. Stawia pytania, które i my, jako badacze, powinniśmy sobie zadać, aby zdecydować, co badać, dlaczego i jak. Nie pozostawia nas oczywiście bez odpowiedzi, wyjaśnia, proponuje, doradza, uczy, inspiruje. Jest wyjątkowym przewodnikiem w świecie metod i technik badawczych. Po lekturze, to co wydawało się niejasne, a czasami trudne – staje się zrozumiałe i łatwe. Autorka potrafi nie tylko zainteresować badaniami i zmotywować do ich realizacji, ale także rozbudzić pasję odkrywania. Jedną z jej rad brzmi: „zorientuj się w tym, co jest dostępne, a potem wybierz coś lub skonstruuj kombinację metod z tego, co najlepiej pasuje Tobie i odpowiada sformułowanemu przez Ciebie problemowi” (wstęp, s. 10).

Czego zatem dowiedzieć się, czytając książkę? Przede wszystkim tego, jak podejmować decyzje dotyczące tego, co warto badać, dlaczego to robić i w jaki sposób oraz co to są badania terenowe (rozdział 1). Autorka radzi, jak dokonać przeglądu literatury i sporządzić bibliografię (rozdział 2). Przekonuje, że projektowanie badań może być fascynujące.

* dr hab., prof. UŁ, joanna.cewinska@uni.lodz.pl

Wskazuje różnice między miejscem badania (terenem, np. firma X) a analizą przypadku (występowania konkretnego zjawiska np.: jak ograniczać obawy pracowników w związku z robotyzacją). Przypadek danego zjawiska można badać w różnych miejscach (np. w kilku firmach). W jednym miejscu (teren, np. w firmie X) można obserwować wiele przypadków różnych zjawisk.

Barbara Czarniawska wyjaśnia, czym jest teoria ugruntowana (rozdział 3). Zapoznaje czytelnika z metodami i technikami zbierania danych. Przedstawia między innymi „wywiad jako odtwarzanie opowieści i jako okazję do obserwacji”. Omawia transkrypcję i związane z nią problemy. Prezentuje zalety, komplikacje i możliwości zastosowania wywiadów (rozdział 4). W kolejnej części charakteryzuje *shadowing* (czyli chodzenie za kimś jak cień), jako rodzaj obserwacji (rozdział 5). Uczy także, jak śledzić przedmioty i niby-przedmioty i dlaczego warto to robić. Pokazuje przykłady zastosowania metody i omawia jej przydatność (rozdział 6). Autorka prezentuje również narzędzia pracy w terenie (rozdział 7) i uczy jak „przeżyć w terenie” - opisuje trudności, na jakie napotyka badacz terenowy i sposoby radzenia sobie z nimi (rozdział 8).

Jeśli chcecie się dowiedzieć o wycieczkach w cyberprzestrzeń - pracy w terenie za pomocą cyberprzestrzeni oraz pracy w cyberprzestrzeni, koniecznie przeczytajcie (rozdział 9).

Po zgromadzeniu danych czas na analizę zebranego materiału. Jak to zrobić? Odpowiedź jest prosta, stosując rygor metodologiczny. O tym, jak dokonać analizy zgodnie z zasadami teorii ugruntowanej, jak analizować konwersacje, dyskurs, obrazy, dowiedziecie się z rozdziału 10, a jak analizować teksty - z rozdziału 11.

Pora zostać pisarzem lub pisarką - przedstawiać badania, ustrukturyzować tekst pracy naukowej, przekonująco uzasadnić swoje racje, tworzyć opisy, postacie i wątki. O tym, ale również o pisaniu w różnych stylach, traktuje rozdział 12. Ciąg dalszy o dobrym pisarstwie, o pięknie i wiarygodności znajdziecie w rozdziale 13. Dowiedziecie się z niego również, że nauki społeczne, do których zaliczamy dyscyplinę zarządzanie i jakością są „gatunkiem zmaconym”. „Teksty z zakresu nauk społecznych uznać można za gatunek albo za rodzaj podgatunków literackich. Teksty te powinny umiejętnie wykorzystywać tropy i różne sposoby snucia narracji, a ich autorzy używać teorii literatury jako podstawy autorefleksji” (s. 182).

Jeśli chcecie znać odpowiedzi na pytania: „Kiedy przestać czytać? Kiedy przestać zbierać dane? Kiedy przestać pisać i co dalej?”, zachęcam do lektury rozdziału 14. Z tej części dowiecie się także, jaki typ stylu badawczego reprezentujecie: lisa czy jeża.

Wiecie, dlaczego jeszcze warto poznać książkę B. Czarniawskiej? Bo przyda się Wam podczas seminariów, kiedy będziecie przygotowywać prace dyplomowe i magisterskie. W tych pracach będziecie opisywać, co badacie, uzasadnicie wybór problematyki pracy, postawicie pytania badawcze oraz sformułujecie cele badań. Przedstawicie także sposób i przebieg badania, aby uwiarygodnić Wasze działania. Będziecie dokonywać przeglądu, literatury, prezentować wyniki swoich prac, będziecie pisać, pisać, pisać. Aby te czynności przebiegły sprawnie, przeczytajcie tę książkę. Nie zawiedziecie się. Ja przeczytałam ją z zainteresowaniem i chętnie do niej wracam. Zajmuje jedno z ważniejszych miejsc w mojej domowej bibliotece. Jeśli będziecie zainteresowani dyskusją na temat książki, zapraszam. Chętnie polecę również inne pozycje tej autorki.

Książka ma 214 stron i czternaście rozdziałów. Na początku każdego rozdziału jest spis jego treści i cel – ujęty w postaci korzyści dla czytelnika, a na końcu - ćwiczenie i wykaz sugerowanej literatury, które warto potraktować jako drogowskaz w dalszym rozwoju. Autorka dzieli się w książce swoją wiedzą, doświadczeniem i przygodami. Podaje przykłady i cytaty ułatwiające zrozumienie opisywanych zagadnień. Wskazuje jak unikać podstawowych błędów i doskonalić warsztat badacza.

Dodam, że ja również systematycznie staram się wzbogacać mój warsztat naukowo-badawczy. Chętnie uczestniczę w dyskusjach; są inspirujące, umożliwiają konfrontację różnych punktów widzenia, zmuszają do poszukiwania argumentów pozwalających bronić własnych poglądów lub „podać je pod wątpliwość”. Cieszę się z poznawania osób, których wiedza, umiejętności i doświadczenia stanowią punkt odniesienia w ocenie własnych dokonań. Dzięki tym osobom staję się osobą coraz bardziej świadomą „potęgi odkrywania” oraz konieczności zachowania pokory wobec możliwości poznania determinowanych złożonością analizowanych problemów, ich ewolucją i ograniczeniami wynikającymi z „właściwości” poznającego. Do grona tych osób należała Barbara Czarniawska. Była wybitną naukowczynią, badaczką organizowania i zarządzania z perspektywy konstruktywistycznej i feministycznej. Jako metodolożka zajmowała się technikami badań terenowych i zastosowaniem narratologii w naukach społecznych. Była też wspianiałym człowiekiem.

To dla mnie zaszczyt, że ją spotkałam, że mogłam z Nią dyskutować, zwiedzać Łódź, śmiać się i żartować, wymieniać się wrażeniami po przeczytaniu kryminałów. Odeszła w 2024 roku. Pozostanie na zawsze w mojej pamięci.



© by the author, licensee Wydawnictwo SIZ, Łódź, Poland.

This article is an open access article distributed under the terms and conditions of the Creative Commons Attribution license CC-BY (<https://creativecommons.org/licenses/by/4.0/>)